

# LUD

Jedynе pismo polskie w Brazylii wychodzące dwa razy na tydzień.

Wydawca i Redaktor: Książd Jan Pałka

PRENUMERATA : W Brazylii 10\$000 z góry, 11\$000 z dołu, półroczna 8\$000; za przesyłkę osobną, nie we wspólnych paczkach, dopłaca się 3\$000; w Argentynie 6 pezów; w Europie 3 dolary; w Ameryce Północnej 2-50 dolary; w Urugwaju 3 pezy urugwajskie.

Adres Redakcji „Ludu“: Kurytyba — Aven. Dr. Jayme Reis 115  
Adres dla listów: Kurytyba — Caixa Postal 155 — Paraná, Brasil

OGŁOSZENIA drobne do 3 cm. wysokości przez jeden łam: do 3 razy należy przysłać 5\$000. — Ogłoszenia płaci się zawsze z góry, inaczej nie umieszczają się. Ogłoszenia można płacić znaczkami pocztowymi.

„O POVO“ -- Jornal polono bisemanal

Cena numeru 200 rejsów

W KURYTYBIE do nabycia w sklepach pp. Domańskiego, Krzyżanowskiego, Kubisa, Majewskiego, w księgarni Dr Rydygiera

## „W jedności siła“! Zmagania się rządu z sejmem w Polsce

(W sprawie projektowanej nowej organizacji polskiej)

Powszechnie jest znana i często powtarzana zasada: „w jedności siła“, — lecz nie stety tak często lekceważona i pogardzana. Brak zgody i jedności ujawnia swe ujemne skutki już w każdej rodzinie; większe jeszcze w naszych kolonjach, gdzie często rozstrzyga nóż, brzytwa lub rewolwer. Podobno my, Polacy, należymy do tych, z których każdy, czy ma słuszność, czy nie, chce na swoim postawić. To też niekiedy słyszeć można ubliżające nam zdanie: „gdzie dwóch Polaków, tam są trzy partje...“

My, tu na gościnnej ziemi brazylijskiej przedewszystkiem starać się powinniśmy o wewnętrzną jedność i zgodę, a wtedy na zewnątrz przedstawiać będziemy siłę, z którą się inni liczyć będą musieli. Zostawmy przeto partje i stronnictwa polityczne, różne zdania i zapatrywania, a stąd powstające taroia i kłótnie, naszym politykom w Polsce. Tam mogą być nawet dobre i pożyteczne, ale nam są tu szkodliwe.

Od kilku miesięcy panuje w naszych polskich piśmiech zgoda, więcej pobłażania i wyrozumiałości wzajemnej, widoczna chęć do połączenia się i wzmocnienia wewnętrznego, aby na zewnątrz przedstawiać jedność i siłę. Dobry przykład dały nam dwa stowarzyszenia nauczycielskie które przed dwoma laty złączyły się w jedno z „Zrzeszenie Nauczycielskie“. Także łączą się i skupiają wyborcy polscy, aby mieć większe znaczenie i przedstawiać większą siłę na zewnątrz. Piękną jest przeto myśl i godną poparcia, aby całą Polonię brazylijską złączyć, zjednoczyć. Dodaje jednakże, że jest trudną do przeprowadzenia; łatwo mogą się rozbić wszystkie usiłowania w tym celu robione. Myśl ta zresztą nie nowa. Już przed 18 laty (r. 1911) zamierzano połączyć Polonię brazylijską (statuty były już napisane), a jednak cała sprawa rozbiła się i spełzła na niczem.

Jak podawały nasze pisma, istnieją dwa projekty, które ma komisja w tym celu ustanowiona, rozważyć i stosownie statuty zredagować. Projekt pierwszy, który ma podobno większość z sobą, zamierza utworzyć nową organizację polską na podstawie nowego towarzystwa asekuracyjnego. Drugi zaś projekt chciałby łączyć polskie towarzystwa już istniejące w jedną całość, czyli oprzeć się i budować na tem, co już polskie kolonie posiadają.

Zdaje mi się, że drugi projekt jest praktyczniej-szy a zarazem łatwiejszy do przeprowadzenia.

Wiadomo, że polskie kolonie mają zwykle (pod różnymi nazwami) stowarzyszenia oświatowe dla utrzymania swej szkółki i nauczyciela. Liczba ich członków zwykle nie wielka: niekiedy nie dochodzi do 20, a zazwyczaj nie przekracza 50 Istnieją, — że się tak wyrażę — z potrzeby, z konieczności, a często walczą z wielkimi trudnościami, bo starsze, czy młode rodziny, nie mające dzieci w wieku szkolnym, nie chcą do nich należeć. Gdyby więc w takich kolonjach chciano zakładać nowe towarzystwa asekuracyjne, czy nawet inne, to utrudniałoby się istnienie lub zupełnie niweczyło by towarzystw oświatowych a tem samem utrzymanie polskiej szkółki i nauczyciela. Łatwo burzyć, niszczyć, ale z wielką trudnością przychodzi budować i tworzyć coś nowego, zwłaszcza u nas w Brazylii, w naszych polskich kolonjach. Dowodem tego niech będzie na przykład starania się o założenie banku polsko-brazylijskiego. Główną przeszkodą w tworzeniu nowych dzieł, nawet bardzo korzystnych, jest brak ufności ludu polskiego do wszelkich nowości.

Drugi projekt połączenia polskich stowarzyszeń i towarzystw już istniejących jest łatwiejszym, bo zamierza budować na tem, co już istnieje. Nie będzie więc utrudniało bytu towarzystwom oświatowym, owszem je wzmocni. Można by do wspólnotę związku polskiego woiagnąć i inne towarzystwa nieoświatowe na przykład Kółka Rolnicze.

Dobry i praktyczny byłoby rzeczą — za przykładem polskich towarzystw Ameryki Północnej — tworzyć związki stanowe a te połączyć w jeden główny i naczelnny z siedzibą w Kurytybie, będącej środowiskiem wszystkich kolonij polskich.

Wskazaną byłoby rzeczą najpierw wysłać kwestionariusz po informacje do zarządów większych towarzystw polskich, a na podstawie odebranych odpowiedzi mogłaby komisja organizacyjna dalej działać i układać program statutów.

W ten sposób uniknie się wiele pomyłek, błędów i nieporozumień, a przy dobrej woli dojdzie się do pomyślnych rezultatów.

Ks. Józef J. Góral.

W pierwszych dniach listopada telegramy doniosły nam krótkie wiadomości o zajęciach w sejmie polskim. Niejasne a nawet sprzeczne wiadomości nie pozwalały na jasne ujęcie powodów i przebiegu zajęcia. Należało czekać cierpliwie na dalszy bieg spraw i na pewniejsze wiadomości i dopiero teraz można rzucić okiem na cały szereg przejęć i poczynąń rządu i sejmu polskiego.

Już od dłuższego czasu istnieje w Polsce walka pomiędzy rządem i sejmem. Walka ta pogłębiła się w ostatnim czasie wzajemnem nieuznawaniem współpracy wyszukiwaniem przeszkód i wzajemnem rzucaaniem sobie kłód pod nogi.

Cierpiał na tem sprawy państwa, bo pilne sprawy jak: reforma konstytucji, ordynacja wyborcza, poprawa systemu podatkowego, umowy zagraniczne, których rząd do sejmu nie wnosił sprawa pożyczek, których bez sejmu nie można załatwić i wiele innych spraw odkładano niezadowolone z dnia na dzień.

Dlatego też z wielu ust styszało się zarówno po prawicy, jak i lewicy — życzenie, aby konflikt wybuchnął, bo doprowadziłby albo do rozwiązania sejmu i do nowych wyborów, albo do rządów bez sejmu, a więc dyktatorskich. Jeżeli mamy mieć dyktaturę — mówiono — to niechajże będzie jawną, bo może być twórczą; da ona Polsce nową konstytucję nową ordynację, nowy system podatkowy i t. d. Jeżeli nie mamy mieć dyktatury, lecz system rządów parlamentarnych, to niechajże przyjdzie inny sejm, który nie będzie bierną zawadą na drodze do rozwoju państwa, lecz czynnikiem odpowiedzialnym za to co robi.

W takim nastroju na podstawie zarządzenia Pana Prezydenta zwołano, po 6 ście miesięcznych przymusowych wakacjach, posiedzenie sejmu na dzień 31-go października. Pierwszym punktem porządku dziennego miało być czytanie preliminarza budżetowego na rok 1930/31.

Tuż przed otwarciem posie-

dzienia weszła na salę sejmową grupa oficerów, złożona z 80-90 osób, z zamiarem, jak podają jedne telegramy — urzędzenia honorowego szpaleru dla marszałka Piłsudskiego, który miał zastępować chorego premiera Dr. Switalskiego. Oficerowie nie mieli podobno żadnego zamiaru wywierać postrachu na mające się odbyć posiedzenie sejmu.

Inaczej natomiast zapatrywali się na obecność oficerów w sali posiedzenia. Obawiając się terrorku, marszałek sejmu Daszyński, wezwał oficerów do opuszczenia sali, a skoro nie posłuchali wezwania, marszałek Daszyński zwołał do siebie przewodniczących wszystkich klubów poselskich, którzy po naradzie, oświadczyli, że pod szablami i rewolwerami posiedzenia nie należy otwierać.

O postanowieniu tem, marszałek sejmu zawiadomił Prezydenta Rzeczypospolitej. Kilka minut później przybył do gabinetu p. marszałka sejmu marszałek Piłsudski wraz z generałem Składkowskim i pułkownikiem Beckiem i zażądał otwarcia posiedzenia sejmu. Marszałek sejmu p. Daszyński oświadczył ponownie, że „pod szablami i rewolwerami nie otworzy posiedzenia“.

Marszałek Piłsudski opuścił gmach sejmowy i udał się do Prezydenta p. Mościckiego, do którego również marszałek sejmu Daszyński posłał zawiadomienie o odroczeniu pierwszego posiedzenia sejmu, a posłom rozdał następujące zawiadomienie:

„Z powodu zajęcia przemocą frontowej sieni wejściowej i poczekalni gmachu sejmu przez uzbrojonych oficerów Wojsk Polskich w liczbie około stu kilkudziesięciu, którzy na dwukrotne wezwanie urzędowe organów Marszałka Sejmu, gmachu sejmowego nie opuszczają, oświadczam, że pod szablami panów oficerów posiedzenie dzisiejsze odwołuję. Marszałek Sejmu (-) I. Daszyński.“

Tak więc chwila, w której miał wybuchnąć pożądany konflikt pomiędzy rządem a sejmem zaowocowała odroczeniem. K. W.

## Wiadomości z Polski

GDYNIA NA PIĄTEM MIEJSCU WŚRÓD PORTÓW BAŁTYKU.

Krok za krokiem posuwa się znaczenie Gdyni, jako portu przywozowego. Doniedawna statki przychodziły zupełnie puste. Obecnie okręty, zjawiające do portu, przywożą coraz więcej rudy żelaznej, złomu, tomasyny i cennej drobn-

portu wyszło 161 okrętów o pojemności 136 000 ton. Statki te zabrały 1 031 pasażerów i 237 000 ton ładunku, przeważnie węgla. Gdynia zajmuje obecnie pod względem natężenia obrotu przeladunkowego piąte miejsce wśród portów Bałtyku. Na pierwszym miejscu kroczy stolica Szwecji, Sztokholm — 7 milionów ton rocznego przeladunku, na drugim Gdańsk (6 milionów ton), na trzecim niemiecka Brema (45 milionów ton), na czwartym stolica Finlandji Helsinki (4,3 milionów ton) i na piątym Gdynia (3,8 milionów ton rocznego przeladunku).

### RADA MIEJSKA W POZNANIU BEZ ŻYDÓW.

Na 60 wybranych w Poznaniu radnych, niema — jak zaznacza „Orędownik Wielkopolski“ — ani jednego Żyda. Sprawa to dla poznańczyków zrozumiała, ale warto to podkreślić wobec innych dzielnic Polski, gdzie niema chyba ani jednej rady miejskiej, w którejby Żydzi nie zasiadali, często w bardzo znacznej ilości.

W Poznaniu niezawsze było tak dobrze. Przed wojną, za rządów pruskich, przy trzyklasowym systemie wyborczym gdy żydzi w Poznaniu liczyli kilka tysięcy głów, zasiadało ich po kilkunastu zaw sze, a nawet przewodniczący rady miejskiej byli Żydami, jak naprzykład adwokat Placzek, ostatni przewodniczący z czasów zaborczych. W pierwszej polskiej radzie miejskiej, wybranej w roku 1919, mieli również żydowskich radnych, którzy byli członkami 17-głowego niemieckiego klubu, a prócz tego był jeden Żyd sjonista adwokat Max Kollenscher. Od roku 1921 niema już Żydów w poznańskiej radzie miejskiej. Przed czterema laty wystawili żydzi do wyborów własną listę, lecz mandat nie uzyskali. W obecnych wyborach kandydatów żydowskich nie postawili ani Niemcy, ani komuniści.

### UDZIAŁ POLSKI W BANKU MIĘDZYNARODOWYM.

Polska będzie reprezentowana w kapitale zakładowym Banku Reparatyjnego przez udział w wysokości 6 milionów dolarów, który wpłaci Bank Polski.

### ZNAJOMOŚĆ JEZYKA POLSKIEGO STAJE SIĘ KONIECZNĄ DLA NIEMCÓW I AMERYKANÓW.

W piśmie niemieckich w Berlinie i w Królewcu okazują się często w ostatnim czasie inseraty, poszukujące nauczycieli języka polskiego dla prywatnej nauki. Stwierdzono, że mnóstwo Niemców uczy się języka polskiego prze-ważnie w celach handlowych, a wielkie niemieckie składy handlowe poszukują polskich korespondentów. Zapotrzebo-

wanie nauczycieli polskiego języka rośnie z każdym dniem w miarę widoków rozwoju stosunków handlowych między Polską i Niemcami.

Podobne zjawiska stwierdzają dzienniki polskie w Ameryce z dodatkiem, że języka polskiego ucza się tam często najwyższe sfery towarzystwa amerykańskiego, uważając, że może się im przydać do dyplomacji, polityce i handlu. Znany profesor Celly z Dartmouth College, autor popularnego dzieła „The Trupet of Cracow”, dał wyraz przekonaniu, że nie upłynie 20 lat, a we wszystkich uniwersytetach amerykańskich utworzone będą katedry języka, literatury i historii polskiej i to nie ze względów na odnośne życzenia Polaków, ale z tej prostej przyczyny, że domagać się tego będzie zarówno nauka jak i interes Amerykanów. Zwłaszcza z chwilą zawarcia traktatu handlowego między Państwem Polskim a Stanami Zjednoczonymi — ożywi się handel wymienny.

Polska nie tylko będzie kupować i sprzedawać Ameryce, ale odegra również wybitną rolę pośrednika handlowego między Stanami Zjednoczonymi a państwami z nią sąsiadującymi, między wschodem a zachodem Europy. To też tak, jak obecnie w Polsce coraz więcej ludzi uczy się języka angielskiego, tak samo i w Stanach Zjednoczonych zauważać można to zjawisko w związku z językiem polskim. Jest to wymowny przykład dla naszych Polaków w Brazylii, którzy mówią że język polski nie będzie im potrzebny.

**SAMOSAD KOMUNISTÓW.**  
We wsi Markuszew koło Lublina komuniści dokonali krwawego samosadu. Grupa młodych komunistów żydowskich z Markuszewa wyciągnęła nocą z mieszkania niejakiego Seidenberga, kupca z Mnihowa, aby załatwić z nim jakieś porachunki partyjne. Seidenberga związano i wyprowadzono na szosę. Tu w odległości 2 kilometry od miasteczka przywiązano go do drzewa i odczytano wyrok partyjny, mocą którego miał zostać rozstrzelany. W chwilę potem rozległa się salwa rewolwerowa i wykonawcy wyroku zbiegli. Na odgłos strzałów nadbiegli ludzie i oczekującego krwią Seidenberga odwiązali. Jest on ciężko ranny w głowę.

## Z Brazylii

### BRAZYLJA UZNAJE POTRZEBĘ ZMIANY KALENDARZA.

Komisja wyznaczona do zbadania potrzeby reformy kalendarza, po długich dyskusjach orzekła: 1) komisja uznaje, że kalendarz, który jest obecnie w użyciu zawiera pewne niedogodności i dlatego należy go udoskonalić, 2) komisja oświadczyła się za wnioskiem mianowania ze strony Brazylii reprezentanta na konferencję na której pod patronatem Ligii Narodów ma być zreformowany kalendarz.

### SPECJALNE ZNACZKI POCZTY LOTNICZEJ

Poczta lotnicza nie miała dotychczas specjalnych znaczków, lecz posługiwała się znaczkami pocztowymi, które na ten cel obrócono emisją znaczków z wizerunkiem marszałka Hermesa.

Obecnie, kiedy poczta lotnicza rozwija się z każdym dniem okazała się potrzeba osobnych w rozmaitej wartości znaczków specjalnych dla poczty lotniczej.

# Kolegium

## im. H. Sienkiewicza w Kurytybie

Ohluba Polonii kurytybskiej jest bez wątpienia Kolegium imienia Henryka Sienkiewicza.

Zewsząd oddawna kolonje wolały o nauczycieli, o ludzi inteligentnych do pracy oświatowej i społecznej, a ludzi tych było brak, bo młodzież polska, choć ochotna do oświaty, nie miała gdzie jej zdobywać. Towarzystwa i ludzie obojętni założyli w Kurytybie w 1922 r. Kolegium im. H. Sienkiewicza, ażeby młodzieży dać możliwość kształcenia się. W początkach swego istnienia Kolegium przeżywało ciężkie chwile i musiało przełamać wiele trudności.

Od dwóch jednak lat Kolegium idzie po drodze szybkiego rozwoju i skupia coraz liczniejszą młodzież nie tylko z Parany ale nawet z Rio Grande do Sul i S. Cathary. Gdy bowiem w ubiegłych latach zapisywało się rocznie na pierwszy kurs kilku albo kilkunastu nowych uczniów to w roku ubiegłym zapisało się 33 nowych uczni.

Wzrastająca liczba uczniów z każdym rokiem rokuje wielkie nadzieje rozwoju tej pięknej placówki oświatowej.

Oceną szkoły jest jednak nie tylko ilość uczniów, ale i również program nauki i wartość sił nauczycielskich.

Ostatnie egzamina, mogły dostarczyć okazji i przekonać każdego, że program nauki w Kolegium jest bardzo wszechstronny i praktyczny. Językiem wykładowym jest język polski, lecz równorzędny jest język brazylijski. Przedmioty o Polsce są w języku polskim, zaś nauka przedmiotów związanych z Brazylią odbywa się w języku brazylijskim. Kolegium uwzględniło śpiew, muzykę i gimnastykę.

Wreszcie ważną ocenę szkoły stanowią siły nauczycielskie. a możemy powiedzieć że w Kolegium są one pierwszorzędne: dyrektorem Kolegium jest p. Chruścielewski, znakomity i zawodowy pedagog, dalej profesorami są: p. M. Falaz, dyrektor brazylijskiego Seminarium Nauczycielskiego, p. prof. Maciszewska, p. prof. Lech, ks. prob. Trzebiatowski, pani Noemia, profesorka brazylijskiego Seminarium Nauczycielskiego, pp. prof. Piósek i Wolski.

Nie mylimy się więc, gdy śmiało patrzymy w przyszłość Kolegium kurytybskiego.

Lecz wróćmy do egzaminów, one to bowiem daly nam okazję do wzmianki o Kolegium.

Już w styczniu przyszłego roku ukażą się w obiegu nowe, specjalne znaczki dla poczty lotniczej w następujących cenach: \$050, \$200, \$300, \$800, \$1000, \$2000, \$5000 i \$10000

### KURYTYBA POWRÓT PANA KONSULA Z OBJAZDÓW.

P. Dr. Kazimierz Downarowicz konsul Rzeczypospolitej Polskiej powrócił z objazdów po kolonjach polskich prawdopodobnie jutro.

### ZEBRANIE W SPRAWIE USTWORZENIA CENTRALNEJ ORGANIZACJI.

W przyszłą sobotę, dnia 30 b. m. odbędzie się wieczorem w sali Związku Polskiego zebranie komisji przygotowującej projekt ustaw dla utworzenia w Brazylii jednej, centralnej organizacji mającej objąć całą Polonię brazylijską.

### JESZCZE O KATASTROFIE SAMOCHODOWEJ W CAMBARA.

Przed kilku dniami donosiliśmy o strasznej katastrofie samochodowej, której ofiarą padło życie młodego robotnika polskiego. Obecnie dowiaduje-

my się, że zabitym był nie Włodzimierz Wolski, jak błędnie nazwisko przekręcono, lecz Wojciech Łączny.

Wrzaz z innymi robotnikami polskimi pracował on przy budowie mostu w firmie Mac Donald Gibs. Wskutek deszczu i wylewów rzek robotnicy musieli przerwać pracę i autem ciężarowym przewożono ich do domu. Z powodu nadmiernej szybkości, szofer spowodował katastrofę. Już na drugi dzień towarzyszący zmarłego spisał protokół i odesłał do Konsulatu polskiego, który natychmiast zajął się tą sprawą.

### São Paulo.

#### HANDLARZE ŻYWYM TOWARZEM CZYCHAJA NA EMIGRANTKI POLSKIE.

Konsulat Polski w S. Paulo wpadł na ślad bandy oszustów trudniących się wyłudzeniem pieniędzy i handlem żywym towarem. Pomysłowi oszuści rozrzucają w Polsce ulotki mniej więcej tej treści w języku polskim: każdy, kto chce dowiedzieć się o warunkach pracy w Brazylii niech się zwróci pod adresem następującym: Caixa 3 155 w S.

Paulo, Brasil. Nadto ulotka zachęca zwłaszcza kobiety samotne w Polsce do emigrowania do Brazylii obiecując im, że koszt podróży będą im zwrócone po przyjeździe do Brazylii w 30 ratach miesięcznych.

Na przesылki i za poradę, dodaje oszust — należy dołączyć 5 dolarów.

Konsulat Polski natychmiast zawiadomił policję, i Urząd Pracy, które niebawem niebezpiecznych oszustów zamkną do więzienia.

EMIGRANTKI JAPŃSKO OFIARĄ KRYZYSU KAWOWEGO.

W ostatnim czasie przybyło do S. Paulo kilka tysięcy emigrantów z Japonii, zakontraktowanych przez wielkich posiadaczy plantacji kawowych. Ponieważ jednak nastąpił kryzys kawy, plantorzy kawy odmawiają dochowania umów i w ten sposób część emigrantów japońskich znajdzie się bez pracy.

Maranhão.

OTWARCIE LINJI KOLEJOWEJ W ŚWIĘTO „BANDEIRY”.

Już od dłuższego czasu budowano linię kolejową pomiędzy S. Luiz a Theresiną. W święto „bandeiry”, dnia 19 b. m. dokonano otwarcia nowo zbudowanej drogi kolejowej, puszczając pociąg, który połączył stolicę Maranhão ze stolicą Piahy.

Rio Grande do Sul.

OSZUŚCI SPRZEDAWALI ZMYŚLONE TERENY.

W Porto Alegre policja uwięziła dwóch oszustów, Dorvala Garcia Gonzalez'a i Roberta Camibal, którzy wydłuzali pieniądze sprzedając zmyślonych terenów w projektowanej stolicy Brazylii w stanie Goyaz.

Iskierki z całego świata.

— Byłemu dyktatorowi Litwy Waldemarosowi zarzucają kradzież ze skarbu 1 miliona litów.

— W Moskwie od kilku dni panuje mróz.

— Angielska partja konserwatywna zdecydowała się pociągnąć rząd socjalistyczny do odpowiedzialności parlamentarnej za jego bezczynność w sprawie panującego bezrobocia.

— Rząd włoski zażądał od rządu Jugosławii położenie kresu wrogim manifestacjom przeciw Włochom.

— Na pociąg, którym jechała królowa rumuńska Marja, urządził kolo Temeszwaru zamach niejakiego Ciari. Po aresztowaniu nie udzielił żadnych wyjaśnień.

— W Cherbourg u zostanie z końcem tego roku zniszczona polska misja zakupów okrętów i materiałów, a ówczesności jej powierzone będą attaché marynarki przy ambasadzie w Paryżu.

— Na Kamczatce (Syberja) wybuchło 7 wulkanów, które już od blisko stu lat były nie czynne. Wskutek tego wybuchu 60 ludzi utraciło życie.

— W Capim Branco (na granicy Paragwaj) zwołiono ważną zgromadzenie 10 metrów i 10 cm. o wadze 195 kg.

— W Madrycie podczas przedstawienia w kinie wybuchła panika, gdy jeden z widzów krzyknął „pali się”. 14 osób zostało ciężko rannych.

## Telegramy

We Lwowie, grupa studentów, należących do Ukraińskiego Związku Demokratycznego urządziła demonstrację przed konsulem sowieckim. Zaburzenia uspokoiła policja.

— Dyrekcja międzynarodowych Targów w Poznaniu otrzymała zawiadomienie iż Japonja weźmie udział na przyszłych Targach, które odbędą się w kwietniu przyszłego roku w Poznaniu.

— Delegacja japońska, złożona z wysokich przedstawicieli rządu w Tokio zwiedziła Polskę.

Polska podpisała umowę z Chile. W imieniu Polski podpisał traktat p. dr. Mazurkiewicz, poseł Rzeczypospolitej Polskiej w Argentynie i Chile.

— We Francji zmarł Clemenceau.

— W S. Paulo wybuchł pożar w gmachu Martinelli, który to gmach jest najwyższym w Ameryce Południowej.

— W Rio de Janeiro podnoszą się protesty przeciwko wyświetlaniu filmów mówiących w obojętnych językach.

— Urząd statystyczny wykazuje że w 6 miesiącach wywędrowało z Portugalji do Brazylii 7411 mężczyzn a 1747 kobiet. W tym samym czasie powróciło 4820 mężczyzn i 1.123 kobiet.

— Inżynier Jaeger ogłosił w Londynie, projekt na budowanie dwu tam, łączących Anglię z Francją, zamiast tunelu pod kanałem La Manche.

— W Stanach Zjednoczonych d. Evans powiła córeczkę w samolocie na wysokości dwa tysiące metrów.

## KALENDARZ „LUDU” na rok 1930

można nabyć w Kurytybie w składkach panów:

Domańskiego, Krzyżanowskiego, Schulza, Rydygiera, Amplewskiego, Majewskiego.

## „Oświata”

Do „Oświaty” nadeszły nowe książki:

Jotajko, Poradnik dla chorób amatorskich	23500
Wojnarowicz, Nauczanie robót z drewna	80000
Ozdojby choinkowe	23500
Dzwonki, Gry i zabawy z muzyką	63500
Wzorowy sekretarz obejmujący 300 sposobów pisania listów	99000
Porazińska, Moja Włota, pięknie ilustrowana dla dzieci, opraw.	100000
Janowski, Jędrak mędrak w Honolulu, oprawne	63000
Przyborszewski, Bitwa pod Raszynem, oprawne	63500
Ohst, Wujka Toma dla młodzieży, oprawne	80000
Janowski, Nasz Plac, oprawne	63000
Zakręski, Zaklęty dwór	43500
Mirandola, Jak winzować	63000
Muzeum przyrodnicze, Wskazówki do sporządzenia i konserwowania zbiorów	63000
Dominikiewicz, Wyrób mydła	50000
Sroczyński, Murarz	43000
Farbniarstwo	50000
Ślusarz	50000
Garbarstwo	50000
Cieśla	50000
Wiadomości o metalach	53000
Tytoń — jego uprawa i wyrób	50000
Dolina bez wycia	80000
Prus, Lalka, 3 tomy — nowe wydanie	390000
Siedlecki, Samosądk	73000
Sienkiewicz, Trylogia, broszur. 240000	
„Oświata”, oprawne	400000
„Oświata”, W pustyni i puszcy	63000
„Oświata”, Krzyżacy, broszurowane, dwa tomy	73500
Sienkiewicz, Quo Vadis, nowe wydanie broszurowane	108000
Sienkiewicz, stare wydanie broszurowane	83000

## „OŚWIATA”

gortłwsi jej członkowie w trosce o emigrację, wydali i polecają do nabycia następujące niezbędne dla Rodaków w Brazylii dzieła:

- 1) **Rozmówki Polsko-Portugalskie**, ks. J. Góralski. Cena 3\$, z przesyłką 3\$500.
- 2) **Słownik Portugalsko-Polski — Dictionnaire Portugueso-Polono** Ks. J. Góralski. Cena 16\$000, z przesyłką 16\$800.
- 3) **Słowniczek Polsko-Portugalski** kolonistów polskich w Brazylii ułatwiający niezmiernie zrozumienie całe tej pracy naszym Rodakom po kolonjach. Cena 1\$000.

**Pieniądze** można przesłać w znaczkach pocztowych — sellach brazylijskich **Wysyłka** książek tylko za gotówką.

Adres: „Oświata”, Kurytyba  
Caixa postal 165 — Parana.



# Kopyta szewskie

Sprzedza się różnej miary i różnego typu kopyta szewskie od 500 reisów w górę za parę — CENY SĄ NISKIE.

## Casa Ideal

CURITYBA — RUA JOSE BONIFACIO Nr. 9 (w pobliżu katedry)

# Casa Vermelha

## Eurico Fonseca & Cia.

Importowcy

Żelastwo, naczynia kuchenne, szkło do okien, drut kolezasty, plugi, maszyny, farby, oleje, broń i amunicja, przyrządy rolnicze stolarskie i t. p.

Adres telegr.: VERMELHA — Caixa postal Nr. 56.

Rua José Bonifacio Nr. 127 — Curityba — Paraná

Chcesz mieć tanie ale luksusowe MEBLE to udaj się tylko do najtańszej

## FABRYKI MEBLI

LEONARDA WOLIŃSKIEGO

Fabryka: Alameda D. Izabel Nr. 288 (24)

Biurowo: Alameda D. Julia da Costa Nr. 58 — Curityba — Paraná  
Przyjmuje się obywateli oraz wykonuje się wszelką pracę w zakresie mebli różnego stylu: szafy, biura, krzesła i t. p. Styl nowoczesny. Robota znakomita. Poleca się Rodakom.  
Swój do swego!

## „A VENCEDORA“

Fabryka cukierków i karmelków w najlepszych gatunkach i w papierki owijanych.

Cukierki malinowe, kokosowe, miętowe, cytrynowe, ananasowe, truskawkowe, bananowe, mleczne i gumowe. — Prócz tych są jeszcze inne gatunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych. — Uprasza się Szań. Rodaków o łaskawe przekonanie się, że są najlepsi i najlepsze w Curitybie.  
FRANCISZEK LACIŃSKI  
Curityba — Rua Cabral N 451 — Curityba

## Casa de Saude „São Francisco“

DOM ZDROWIA — KLINIKA PRYWATNA

DR. JORGE MEYER FILHO

Rua São Francisco N 25 — Curityba.

Specjalność: operacje, leczenie chorób kobiecych, pomoc przy porodach, zastosowanie sztucznego pneumatobora u osób cierpiących na płucę. — Nowoczesny aparat Roetgana. — Diatermia. — Sztuczne ultra fioletowe, promieniowanie, Zystokopja i t. d. — Przyjmuje od godziny 10-ej do 11-pój od i 1-5.

## Z PAMIĘTNIKA pogromcy lwów i słoń

»Ponieważ znam ludzi, lubię zwierzęta — temi słowami Alfred Schneider, znany pogromca lwów, utrzymujący obecnie największą na świecie hodowlę lwów, wytłumaczył powód, dla którego został pogromcą.

Gdy zwrócono się do niego z zapytaniem, w jaki sposób został pogromcą, Schneider odpowiedział: Przedewszystkiem trzeba pogromcą się urodzić, to znaczy, że natura musi człowieka obdarzyć odwagą, energią, chęcią do pracy i rozgarnięciem. A gdy później nadarzy się sposobność nabywania zwierząt lub też otrzymania stanowiska pogromcy, trzeba pracować dwadzieścia godzin na dobę, a dwa do trzech razy tygodniowo bez chwili wypoczynku nawet w nocy.

### JAK SIĘ TRESUJE LWY.

Pogromca musi nie tylko tresać i karmić zwierzęta, lecz robić reklamę, pisać artykuły i siedzieć godzinami całymi przed kłatkami swych zwierząt.

Gdy młoda lwica ma dzieci i nie chce ich przyjąć, trzeba nieraz w ciągu dwudziestu czy trzydziestu nocy czuwać nieustannie i karmić małe lwiatka. Kto taką pracę wykonał w ciągu lat 20 czy 25, i miał przy tem szczęście, mógł wychować całe setki tych zwierząt, sprzedając je po wysokiej cenie. A choć taka sprzedaż idzie bardzo szyb-

ko, może on stale posiadać na składzie liczne okazy „króla puszczy”.

Praca pogromcy zwierząt wcale nie polega na tem, by ujarzmić je surowością czy siłą, — polega ona na zbliżeniu się człowieka do zwierzęcia, przyczem człowiek musi bardzo zręcznie wyzyskać ten strach, w jakim początkowo zwierzę znajduje się w stosunku do niego. Zwierzę musi widzieć w pogromcy żywiciela i obrońcę. Musi daryć go zaufaniem. Pogromca znacznie chętniej pracuje z zupełnie dzikimi zwierzętami, przybываяcemi wprost z puszczy, aniżeli z tak zwanymi hodowanymi zwierzętami. Bo drapieżnik, urodzony w klatce, zna człowieka zbyt dobrze, zbliża się doń znacznie łatwiej, chce bawić się z nim i wtedy... wtedy właśnie powstają nieszczęścia. Bo właśnie podczas zabawy powstają największe nieszczęśliwe wypadki.

Zwierzęta zdzierają nieraz ze swych pogromców w zabawie skórę, pojawiają się krew, a wtedy dziki instynkt budzi się zwierzę i zmusza je do czynów, o których dawno już zapomniano.

### ROZSZARPANA PRZEZ LWY.

Na takim właśnie tle powstają tragedje, w które tak bardzo obfituje życie pogromców zwierząt. Do tej dziedziny należy naprzykład wypadek z po-

**Dr. CARLOS MOREIRA**, Lekarz. Specjalnie leczy oczy, uszy, nos i gardło. — Konsultorium: Pharmacia Corrêa, Rua Marechal Floriano N 22 od godziny 3-ciej do 5-tej. Telefon 482. — Rezydencja: Rua Visconde de Nacar 85 — Telefon 888.

Farby BAYER

są najlepsze do farbowania wszelkich materiałów

CARLOS LUHM

Curityba

Rua Riachuelo 161

## ELIKSIR „NOGUEIRA“

Jest używany skutecznie w następujących chorobach:



skrofoty  
bubony  
choroby kobiece  
cieczenie z uszów  
wywłóka  
fiatule  
raka syfistycznego  
pryszczki  
biśle upławy  
wrzody i narośle  
swierzb  
reumatyzm  
plamy skórne  
ciężdomaganie wątroby,  
ból w pierśsiach  
narośle na kościach  
pulsowanie tętnic  
i wogóle wszystkie choroby pochodzące ze krwi.

Wielce skuteczny środek czyszczący krew.  
Czy zapłaciłeś już za „Świat Parański“?

## Polski Hotel BRASIL

położony w pobliżu dworca kolejowego Piękne i wygodne pokoje wynajmuje się z utrzymaniem. — Przyjmuje się stolowników. Obiady wysyła się do domu. W każdym czasie są do nabycia ciepłe i zimne potrawy, oraz doborowe trunki i szurasko. Kuchnia doskonała. Ceny od 6\$ do 15\$ dziennie; na dłuższy czas bierze się taniej. Automobil na dworcu. Telefon 822 — Rua Floriano Peixoto 98. — Curityba.  
Właściciel: Leopold Rejniak

## Jest do sprzedania

ziemia w lotach w dobrym położeniu w municypjum Guarapuava.

Sprzedza się ziemię w lotach i domy w dobrym stanie i w dobrym położeniu w mieście Prudentópolis.

Sprzedza się ziemię w lotach i domy w dobrym położeniu w mieście Guarapuava.

Sprzedza się ziemię w Frqueza — Herval — Municipio e Comarca de Guarapuava.

Informacji udziela właściciel:

Vilva Alfredo da Silveira  
Rua Alfonso de Camargo N. 16  
Prudentópolis

## RESTAURACJA

Deposito Atlantica

Rua Mar. Floriano Peixoto N 33

róg Praça Carlos Gomes

Smaczne obiady i kolacje, ciepłe obiady według życzenia klientów. Co dzień pierwszorządne pieczywo. Zawsze świeży szpiz Atlantica.

## SANGUINOL

Najlepszy środek wzmacniający w kilku dniach. 1) Wzmacnia siły i apetyt. 2) Usuwa radykalnie ból głowy, bezsenność. 3) Wzmacnia nerwy. 4) Powiększa wagę od 1 do 3 kil. 5) Leczy organa osłabione tuberkulozą. 6) Pleć. 7) Fizycznie pomnaża cialka krwi

Dozwolone przez Urząd Zdrowia w São Paulo.

## Apteka Polska

Założona w roku 1877.

JOÃO VIDAL NETO

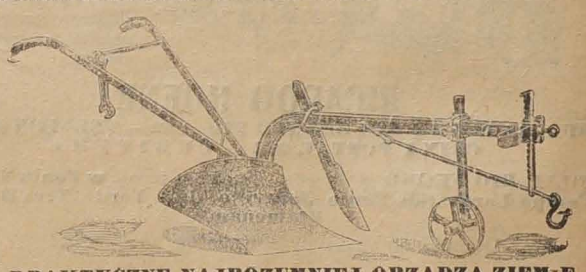
Curityba — Rua Floriano 22 — Rog Mar. Deodoro — Parana — Telefon 482.

Wielki wybór w drogerjach. Produkty chemiczne. Lekarstwa nacionalne i zagraniczne. Recepty załatwia się szybko z największą ostro nością.

Konsultojum: D-rów Moreira, Borges de Macedo i t. d

Najtańsza apteka w mieście. Zala- wia się zamówienia w dzień i w nocy.

Mówi się po polsku.



PRAKTYCZNE NAJROZUMNIEJ ORZĄDZA ZIEMIĘ  
PŁUGI SĄ WE WIELKIM WYBORZE

## CASA METAL

CURITYBA, Rua 15 de Novembro 44 — Caixa Postal 140

## VANADIOL Grande Tonico Phosphatado

Oczyszczają krew i wzmacniają nerwy. Co dzień wydają recepty na to lekarstwo medycy Brazylii i Argentyny, mianowicie profesorowie: Dr. Miguel Conto, Austregésilo, Juliano Moreira, Rocha Faria, Rubião Meira, Dr. Dlogo Faria, Dr. Walter Seng, Dr. Luc. Gualberto aktoż i inni lekarze.

Przedsiębiorcy i Kupcy ogłaszają się w »LUDZIE«

gromcą Marcello, który swego czasu był najciekawszym numerem cyrkowym, dziś natomiast musi się włóczyć z miejsca na miejsce z wędrownymi artystami. Wykoleiło go straszliwe przeżycie. Jego żona, ciemnoką andaluzyjka, która swego czasu sama prowadziła szkołę konnej jazdy, pomagała mu przy hodowli lwów. Pewnego dnia, karmiąc zwierzęta, odwróciła się do jednego lwa plecami; ten rzucił się na nią i chciał się bawić. Wtedy właśnie rozległ się krzyk. Marcello i jego pomocnik rzucili się do klatki i zobaczyli, jak dwa lwy rozerwały zupełnie biedną kobietę. Ani pogromca, ani jego pomocnik nie mieli żadnej bronii, nawet wody, przy której pomocy można byłoby zwierzęta odstraszyć.

Jednak w obronie napadniętej kobiety obaj rzucili się na zwierzęta, odrzucili je, i tylko dwa lwy, które bez przerwy rzucały się na ludzi i kasały i szarpały, trzeba było później zastrzelić. Ciało poszarpanej kobiety zawieziono szybko do szpitala, gdzie biedna pogromczyni zmarła, nie odzyskawszy przytomności.

### TRESURA SEONI

W ostatnich czasach wiele uwagi zaczęto poświęcać tresurze słoń. Do tego celu nadają się najbardziej słońce indyjskie, nabywane na licytacji nad brzegami Gangesu. Znakomity specjalista w tresurze słoń. William Orford, opowiada, że przy tresurze w żadnym razie nie

mogą być brane pod uwagę jakiegokolwiek środki mechaniczne czy też surowość. Trzeba pomagać zwierzęciu w podnoszeniu nogi, gdy ono tego pragnie, oraz sadzać słońca na stołku, jeśli się chce go nauczyć siadania na komendę. Taką operację należy powtarzać wielokrotnie. Po pewnym czasie ćwiczenie wbije się w pamięć zwierzęcia, które później na dźwięk ludzkiego głosu od razu wykona związane z komendą ćwiczenie. Dopiero, gdy tresura zrobi bardzo znaczne postępy, słoń może sięść przy nakrytym stole, już nawet bez komendy. Wystarczy zupełnie zapach dymiącej kawy, by słońca skusić do zajęcia miejsca.

## Rozmaitości.

### HISTORIA DOLARA.

Papierowe dolary amerykańskie w rozmiarze będącym obecnie w fazie wycofania z obiegu, kursowały od czasów wojny cywilnej.

W czasach kolonialnych pieniądź był bardzo rzadkiem zjawiskiem w północnej Ameryce. Angielskie monety złote i srebrne przedostawały się tam w bardzo niewielkiej ilości i ozięcej od nich używano znacznym zamiennym był hiszpański dolar, byliby w kopalniach srebra Południowej Ameryki. Pieniądże metalowe kursowały jedynie w większych miastach zaś w odludnych miejscowościach w głą

bi kraju egzystował niemal wyłącznie handel zamienny.

Pierwsza rzeczywista emisja państwowych pieniędzy Stanów Zjednoczonych nastąpiła dopiero w 1786 roku, gdy kongres uchwalił dolara, jako jednostkę monetarną, której wartość miała być równa wartości hiszpańskiego dolara, będącego w owym czasie w obiegu. Amerykański dolar, przechodząc różne koleje losu w ciągu 19 wieku, stał się w 20 stuleciu najsilniejszą jednostką monetarną w świecie.

**KALENDARZE »LUDU«**  
można nabyć u p. Grzegorza Kuleszy (syn) przy ulicy de Parque N 485  
Porto Alegre

### Stowarzyszenie Studentów Sarmacja. Budowa Domu Studentów w Curitybie.

Lista składek n. 113, wydana na ręce p. prof. Leona Salaty w Papagalós Novos: Michał Święch 2\$, Józef Suszar 1\$, Jan Wątroba 1\$, Piotr Święch 2\$, Ludwik Teledziński 2\$, Tomasz Święch 2\$, Anna Macioszyk 1\$, Franciszek Teodor Wątroba 5\$, Leon Salata 5\$, T-wo »Białego Orła« 5\$. Razem 26\$000.

Lista składek N 171, wydana na ręce W. P. Jozefa Kowalskiego w Bineiro: Kawimierz Stasiak 1\$, Adam Langa 2\$, Józef Kowalski 2\$, Marcin Michalak 2\$, Szczeban Michalak 1\$, Jan Malośki \$500, Józef Olszewski 1\$, Jan Kowalski 1\$, Stanisław Michalak \$500, Adam Olek-sy \$500, Sylwester Michalak 1\$, Karol Arendt 1\$. Razem 18\$500.

Suma poprzednio ogłoszona 7:784\$400  
Suma ogólna 7:829\$900.

Za K. B. D. S. Sarmacja.  
Sekretarz: Jan Grabski  
Skarbnik: Władysław Wołowski  
Curityba, 14 go października 1929.

Pijcie tylko piwo prawdziwej marki „BODE“ BOCK - BIER z ATLANTYKI